

dla formatorów, jak i dla formowanych do kapłaństwa we współczesnym świecie. Jest to także przypomnienie, że każdy powołany ma być żywym i czytelnym obrazem Jezusa Chrystusa Najwyższego Arcykapłana.

Treść pracy

I. Kształtowanie się hierarchii kościelnej. 1. Źródła biblijne. 2. Źródła patrystyczne do czasu św. Ambrożego i św. Paulina. 3. Kościół św. Ambrożego i św. Paulina. **II. Wpływ osobistego doświadczenia św. Ambrożego i św. Paulina na ich twórczość epistolograficzną.** 1. Dwa obrazy biskupa. 2. Cel korespondencji. 3. Adresaci listów. **III. Formacja.** 1. Zjednoczenie z Bogiem przez modlitwę i lekturę Pisma Świętego. 2. Świadome odrzucenie zła. 3. Walka z pokusami i wadami. **IV. Działalność.** 1. Przykład życia św. Ambrożego i św. Paulina jako zachęta dla kapłanów do gorliwej posługi. 2. Ideał doskonałego duszpasterza. 3. Korespondencja św. Ambrożego i św. Paulina z Noli jako przykład duszpasterskiej troski wobec świeckich.

Ks. Michał Krawczyk

Ks. Lesław Ł e s y k, *Tertulian wobec kwestii społecznych północnej Afryki. Studium pism parenetycznych.* Promotor: ks. prof. dr hab. Jerzy Pałucki. Recenzenci: ks. dr hab. Michał Kieling (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), ks. prof. dr hab. Mariusz Szram (KUL).

Podboje Aleksandra Wielkiego bynajmniej nie zakończyły się z momentem jego śmierci w 323 r. przed Chrystusem. Okazało się bowiem, że ogromna spuścizna została niewiele później przejęta przez Imperium Rzymskie, które kontynuowało politykę wielopoziomowej ekspansji. Grecja, Macedonia, tereny położone w Anatolii, Syria i Egipt stają się rzymskimi prowincjami. Jednocześnie Cesarstwo Rzymskie zdobywa nowe tereny na Zachodzie europejskim i afrykańskim. W konsekwencji w wieku II po Chr. państwo rzymskie obejmuje swym zasięgiem cały basen Morza Śródziemnego, Europę kontynentalną po Ren i Dunaj oraz Wyspy Brytyjskie. Marcel Simon zauważa: „Mieszanie się ludów i kultur, któremu dały początek podboje Aleksandra, trwa dalej. Rzym bardzo obficie skorzystał z nauk Grecji. Przyjmuje i utrwała kulturę hellenistyczną nadając jej własne piętno: odtąd można już mówić o cywilizacji grecko-rzymskiej”².

Od II w. większość chrześcijan stanowili ludzie wywodzący się z pogaństwa, zakorzenieni w tej kulturze, która była ich naturalnym środowiskiem. Wskutek tego faktu

² M. SIMON, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa I-IV w.*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1992, s. 70.

chrześcijaństwo musiało odpowiedzieć sobie na pytanie, jakie znaczenie i jaką wartość niesie dziedzictwo greckie³. W miarę jak powiększała się przepaść pomiędzy judaizmem a rodzącym się chrześcijaństwem wśród mieszkańców Imperium Rzymskiego wzrasta również potrzeba integracji z kulturą grecko-rzymską.

III wiek dla chrześcijaństwa był okresem intensywnego rozwoju. Na długo przed edyktem mediolańskim, bo już w czasach Sewerów, rozumiano, że państwo powinno współpracować z Kościołem. Taka polityka skutkuje wyjściem chrześcijaństwa, dotychczas hermetycznie zamkniętego i zdystansowanego wobec otaczającego go świata, na zewnątrz. Wraz z upływem czasu chrześcijaństwo staje się coraz liczniejszą wspólnotą i faktem społecznym, przez co zaczynają pojawiać się napięcia w relacjach z Cesarstwem Rzymskim. Zaczęto pytać, na ile należy przyjąć to, co płynie ze świata, a co należałoby odrzucić. Pisarze kościelni (uformowani w szkołach greckich i rzymskich) starają się pomóc, jednakże często rekomendowany przez nich ideał chrześcijańskiej postawy był niezwykle wymagający, trudny do osiągnięcia i na pewno przerastał możliwości większości chrześcijan. Istotne jest, trzeba podkreślić, że prezentowany przez tych właśnie pisarzy obraz chrześcijańskiego życia w sytuacjach dnia codziennego stoi w konfrontacji ze światem.

Chrześcijanie mieli dwie możliwości: albo dostosować się w pewien sposób do panujących warunków w zakresie życia rodzinnego, obowiązków społecznych, miejsca w państwie, w stylu i postawach życia codziennego, albo też starać się je przekształcać pod kątem ewangelicznego nauczania. Nie było to proste, bowiem pogańskie obyczaje przenikały każdą sferę ludzkiego funkcjonowania. Dlatego też chrześcijanie przeżywali dylematy na płaszczyźnie rodziny, wychowania i kształcenia dzieci, rozwodów, pożywienia, ubioru, zabawy (widowiska, teatr, cyrk, łaźnia, sport), obecności bałwochwalstwa w świecie, życia ekonomicznego (niewolnictwo, korzystanie z dóbr materialnych, bogactwo, wybór zawodu, handel), a także składania ofiar bożkom, kultu pogańskiego, służby państwowej czy moralności obywatelskiej. Z czasem pojawia się silny opór wobec tego, co było niezgodne z religią i prawem moralnym. Stąd też zaczynają dominować próby wyparcia z życia pogańskiego elementów bałwochwalstwa i tego, co niemoralne. Chodzi więc o zachowanie modelu życia społecznego w aspekcie tego, co słuszne wraz z zastąpieniem pogańskich elementów duchem chrześcijańskim⁴.

Chrześcijaństwo w Afryce pojawia się w II wieku i już od początku rozwija się jako wspólnota żywa, dynamiczna, łącząca w sobie elementy rodzime punickie, greckie oraz rzymskie. Adalbert Hamman przyczynił się do szybkiego rozpowszechnienia się jak i zaniku chrześcijaństwa w Afryce dopatrywał się w wielkiej podatności tamtejszej ludności na obce wpływy, ich ruchliwość oraz przesadnej uczuciowości⁵. Skutek był taki, że dyna-

³ Por. M. WOJCIECHOWSKI, *Dzieje spotkania judaizmu i chrześcijaństwa z kulturą grecką*, „Więź” 2006, t. 6(3), s. 51.

⁴ J. DANIÉLOU, H.-I. MARROU, *Historia Kościoła. Od początków do roku 600*, t. I, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984, s. 148.

⁵ Por. A.G. HAMMAN, *Życie codzienne w Afryce Północnej w czasach św. Augustyna*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1989, s. 19.

miczna wspólnota północnoafrykańskich chrześcijan zaczyna stopniowo zanikać, a tereny niegdyś chrześcijańskie są dziś w zdecydowanej większości muzułmańskie⁶.

Pisarze okresu wczesnego chrześcijaństwa, bazując na Piśmie Świętym, jako pierwsi tworzyli zręby chrześcijańskiej doktryny o interakcji ze światem pogańskim we wszystkich jej wymiarach. Starali się również formułować konkretne wskazówki pastoralne, które ułatwiałyby praktykowanie swojej wiary w kontekście świata pogańskiego, co skutkowało integralnością myśli patrystycznej między aspektem θεωρία oraz πράξις.

Świadectwem, które szeroko omawia zagadnienia chrześcijańskiego życia w północnej Afryce oraz przedstawia ich codzienne życie, jest spuścizna pisarska Tertuliana pochodzącego z przedmieść współczesnego Tunisu (a starożytnej Kartaginy). Był to wybitny retor, prawnik, filozof, znający literaturę klasyczną oraz filozofię. W debacie dotyczącej relacji chrześcijaństwa do Cesarstwa, obyczajowości pogańskiej, Tertulian (tak zresztą jak i Orygenes czy Hipolit) stoi na stanowisku, że skoro świat ziemski jest skazany na zagładę, to należy być wobec niego obojętnym. Państwo chrześcijańskie już istnieje i wkrótce się objawi, ale potrzebuje anielskiej czystości i wszechogarniającej miłości. Nie można iść zatem na żadne ustępstwa. Był to jednocześnie nurt obcy hierarchii kościelnej, która dążyła do zbawienia jak największej liczby ludzi, troszczyła się o swój lud, poszukiwała chrześcijaństwa realistycznego, pragnęła dojść do porozumienia z władzami. Henri-Irene Marrou stwierdza, że w tym momencie zrodził się konflikt intelektualistów, kochających wizję Kościoła idealnego, z pasterzami świadomymi uwarunkowań Kościoła realnego⁷. To również początek problematycznych stosunków z Cesarstwem Rzymskim.

Pomimo późnego rozwoju myśli o zagadnieniach socjologicznych, który nastąpił dopiero w XIX wieku, temat ten w refleksji chrześcijaństwa był obecny już od początków jego istnienia. Prezentowana praca nosi tytuł: *Tertulian wobec kwestii społecznych północnej Afryki. Studium pism parenetycznych*. Umieszczone w tytule sformułowanie „kwestie społeczne” odnosi się do zjawisk stanowiących zagrożenie dla wartości oraz norm rozwijającej się religii chrześcijańskiej. XX-wieczne definicje *kwestii społecznych* podkreślają fakt działania o charakterze niepożądanym, niesprawiedliwym, niebezpiecznym, ofensywnym, a niekiedy i zagrażającym spokojnemu funkcjonowaniu społeczeństwa lub jakiejś jego części (w przypadku tejże rozprawy chodzi o wspólnotę chrześcijan). Oczywiście, współczesne odniesienie tego zagadnienia do postaci i działalności pisarskiej Tertuliana, żyjącego na przełomie II i III w., mogłoby wydawać się anachronizmem, ale zauważamy, że wiele twierdzeń z dzisiejszych i aktualnych określeń „kwestii społecznych” pokrywa się z jego (Tertulianową) intelektualno-pastoralną refleksją.

Przymiotnik „parenetyczny” pochodzi od greckiego rzeczownika rodzaju żeńskiego ἡ παραίνεσις [*he parainesis*] i oznacza: upomnienie, przestrożę, radę, nawoływanie do czegoś. Wśród zachowanych 31 łacińskich dzieł Tertuliana aż 13 ma właśnie taki cha-

⁶ A.U. ADOGAME, R.I.H. GERLOFF, K. HOCK, *Christianity in Africa and the African diaspora: the appropriation of a scattered heritage*, Continuum, London–New York 2008. B. KUMOR, *Afryka. II. Kościół katolicki*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. I, TN KUL, Lublin 1973, kol. 141-143.

⁷ Por. DANIEŁOU, MARROU, *Historia Kościoła*, s. 121.

rakter. Ten wykształcony prawnik, filozof i retor pisze każde z dzieł w konkretnym celu – udziela odpowiedzi na palące problemy i dylematy członków Kościoła kartagińskiego. Daje wskazówki, w jaki sposób w grzesznym i wrogim człowiekowi świecie można osiągnąć świętość.

Ważnym miejscem dla Tertuliana był Rzym, gdzie dokonało się jego sprecyzowanie światopoglądu religijnego. Po powrocie zaś do rodzinnej Kartaginy poczuł odpowiedzialność za stan moralności tamtejszej gminy chrześcijańskiej. Jest to ciekawy fakt, bowiem nie wiemy, jaką pozycję, stanowisko zajmował w tej wspólnotie (wbrew stwierdzeniu Hieronima z IV w. nie był prezbiterem⁸, ale może był nauczycielem katechumenów?). Tertuliana pociągała nauka moralna i starał się ją innym przekazać, często narzucać. Nie przyczyniło się to bynajmniej do wzrostu jego popularności, a wręcz przeciwnie. Nie aprobował stylu życia i rozluźnienia moralnego w swojej kartagińskiej gminie. Z czasem zaczyna się od niej oddalać i jak twierdzą niektórzy odchodzi do montanistów, rygorystycznej wspólnoty głoszącej doktrynę o Paraklecie i charyzmatkach, by ostatecznie – znów jak twierdzą niektórzy – założyć własną wspólnotę jeszcze bardziej skrajną w nauce. Wspomniałem „jak twierdzą niektórzy”, bowiem wiele elementów z biografii Tertuliana było na przestrzeni wieków powielanych kosztem rzeczowej refleksji nad stanem faktycznym. Przede wszystkim chodzi o dwa zagadnienia. Postać Tertuliana łączy się z faktem tzw. przystąpienia do montanistów i tym samym odejście od Kościoła katolickiego oraz sprawa utworzenia własnego Kościoła. Petr Kitzler⁹ (czeski badacz, który rozdział wstępny do tamtejszego wydania *De spectaculis* nazwał „Demitologizacją postaci Tertuliana”), opierając się na badaniach Timmothy D. Barnes¹⁰ oraz Douglasa Powella¹¹, Davida Rankina¹² i kilku innych uczonych, referuje pogląd, że Tertulian mógł wcale nie zerwać jedności z Kościołem. Przystąpienie bowiem do montanistów nie jest z tym równoznaczne, skoro uzyskali oni aprobatę papieża Eleuteriusza (ok. 174-189; por. *Adversus Praxean* 1, 5). Kolejny papież Wiktor I (189-199) był przychylny montanistom, a jego następcą – papież Zefiryn (199-217) udzielał im listów pokoju, gdy udawali się z Rzymu do innych Kościołów lokalnych.

Bardzo wątpliwa wydaje się również sprawa utworzenia przez Tertuliana własnego Kościoła – tertulianistów, jak twierdził Augustyn (*De haeresibus* 86) i autor anonimowego dzieła z V wieku, określanego mianem *Praedestinatus* (I 86). Nie ma bowiem takich wzmianek u innych wcześniejszych autorów i w *De viris illustribus* Hieronima, który podaje wiele innych szczegółów, stąd też na pewno nie umknęłoby to jego uwadze. Być może takim określeniem nazywano montanistów z Afryki.

Podobnie stosowany przez Kartagińczyka pejoratywny termin „psychicy” w odróżnieniu do pneumatyków (montanistów), nie musi oznaczać wszystkich katolików wraz

⁸ „Tertullianus presbyter” – Hier., *vir.* 53.1.

⁹ TERTULLIANUS, *O hrách. De spectaculis. Úvodní studii, překlad, poznámky a výběrovou bibliografii k Tertullianovým dílům pořídil Petr Kitzler*, OIKOYMENH, Praha 2004; wstęp: „Tertullianus: Demytizace osobnosti...”, 7-87.

¹⁰ *A Historical and Literatur Study*, Oxford 1971.

¹¹ *Tertullianists and Cataphrygians*, „Vigiliae Christianae” 29 (1975), s. 33-54.

¹² *Tertullian and the Church*, Cambridge 1995.

z hierarchią, ale jakąś grupę wewnątrz Kościoła, której członkiem sam mógł być wcześniej.

Odejście Tertuliana od Kościoła wydaje się być też dyskusyjne w kontekście jego popularności u późniejszych pisarzy, którzy studiowali jego dzieła i często dokonywali z nich ekscerptów, jak np. Minucjusz Feliks, Cyprian i Nowacjan, czy też Euzebiusz z Cezarei. Nawet później, chociaż zostanie nazwany heretykiem przez Hilarego z Poitiers i Ambrozjastera, to jednak nadal chętnie korzystano z jego dorobku (jak np. papież Leon Wielki i Izydor z Sewilli).

Temat pracy wyrasta z osobistych zainteresowań, które obejmują zagadnienia wzajemnej relacji między światem przedchrześcijańskim (z całym bogactwem kultury, filozofii) a nową religią, jaką było chrześcijaństwo. Tertulian wpisuje się znakomicie w ten kontekst. Ponadto na gruncie naukowej refleksji nad twórczością Tertuliana zdają się dominować zagadnienia dogmatyczne czy też lingwistyczne, a rzadziej społeczne i to nie tylko w środowisku polskim, ale i zagranicznym.

Bazę źródłową stanowiło 13 łacińskich dzieł powstałych na przestrzeni około 20 lat. To spowodowało, że pierwszym etapem pracy było zapoznanie się z literaturą *sensu largo* odnoszącą się do sytuacji religijnej, politycznej i kulturowo-społecznej przełomu II/III w. w środowisku północnej Afryki. Wszystkie dzieła bowiem powstawały w konkretnych uwarunkowaniach i kontekście doktrynalnym. Kontekst historyczny umożliwił później właściwe odczytanie charakteru Tertulianowego nauczania. Potrzebne były w tej sytuacji badania interdyscyplinarne łączące w sobie kwestie filozoficzne, historyczne, językowe i religijne. Dopiero właściwe poznanie szeroko rozumianego kontekstu umożliwiło dotarcie do miarodajnych wniosków.

Następnym etapem była analiza materiału źródłowego, która była możliwa przy zastosowaniu metody historyczno-porównawczej, filologicznej i statystycznej. Przeprowadzona analiza merytoryczna tekstów źródłowych umożliwiła wyszczególnienie odrębnych zagadnień tworzących zręby nauki społecznej kartagińskiego pisarza. Efektem tego było uporządkowanie materiału badawczego w formie czterech rozdziałów.

Analiza źródeł historycznych prowadzi do wniosku, że ogromny wpływ na charakter nauczania Tertuliana, wizję świata, człowieka, wiarę itd. miało jego środowisko społeczno-kulturowe. Afrykańska mentalność przejawiająca się w żywiowości, także na płaszczyźnie religijności wspólnotowej jak i indywidualnej, a także wpływy grecko-rzymskie uformowały Tertuliana jako nieustępliwego rygorystę oraz zacieklego przeciwnika wszelkich uległości. Swoją misję postrzegał w nauczaniu Kościoła, mimo że nie był jego oficjalnym przedstawicielem. Nie sposób zatem zrozumieć Tertulianowego nauczania, jeśli wnikliwie nie pozna się dziejów Kartaginy i kontekstu historyczno-kulturowego północnej Afryki.

W ramach pierwszego rozdziału wskazano na istotne elementy życia afrykańskiego Kościoła, akcentując historię miasta, jego losy oraz etapy chrystianizacji północnej Afryki. Na podstawie zachowanych tekstów można było podjąć próbę określenia jego natury, uwzględniając afrykański temperament, rzymskie wykształcenie oraz cechy osobiste. Dopiero takie ujęcie postaci Tertuliana pozwalało na odczytanie i właściwe zrozumienie dlaczego tak, a nie inaczej wypowiadał się o Kościele afrykańskim i o jego członkach. A wypowiadał się zdecydowanie negatywnie. Okazuje się bowiem, że środo-

wisko życia i działalności tego filozofa wpłynęło w sposób zasadniczy na postrzeganie przez niego otaczającego świata, krystalizację oraz stworzenie wyrazistej nauki.

I tu, zdaniem autora, jest ciekawy wątek, na który należałoby zwrócić uwagę. Można by poszukiwać odpowiedzi, na ile to Tertulian „zdradził” (jeśli w ogóle coś takiego w jego życiu miało miejsce), a na ile sam został zdradzony przez Kościół? Jeśli bowiem zakładamy od wielu lat przyjęty fakt, że Tertulian odszedł od ortodoksyjnego chrześcijaństwa, poszukując bardziej wymagającej drogi świętości, to trzeba stwierdzić, że opuścił wspólnotę, ponieważ nie akceptował dwubiegunowości jej życia. Od razu nasuwa się również sugestia o donatystach, ruchu religijnym z północnej Afryki, który domagał się świętych ludzi w świętym Kościele (mówili o Kościele „doskonałych”). To pokazuje, jak odpowiedzialnie podchodzono właśnie w Afryce do zagadnienia chrześcijańskich postaw w życiu, skoro tam rozdziły się właśnie takie poglądy. Z tego też powodu istniała konieczność, aby w rozdziale pierwszym przedstawić tło historyczno-kulturowe północnej Afryki i Kartaginy (*Tło historyczno-kulturowe Kartaginy i Kościoła afrykańskiego*).

Poglądy Tertuliana, które przedstawiono w drugim rozdziale (*Tertulianowa wizja chrześcijaństwa*), wydają się w pełni odzwierciedlać niespokojną naturę człowieka dążącego do perfekcji, który słowa o doskonałości traktował bardzo poważnie. W tym rozdziale podjęto próbę ujęcia chrześcijaństwa widzianego oczami Kartagińczyka, który opierając się na tekstach biblijnych, zaprezentował ewangeliczny obraz chrześcijanina oraz cechy charakterystyczne jego chrześcijańskiej tożsamości.

W rozdziale trzecim (*Chrześcijanin wobec wyzwań świata*) uwaga została skoncentrowana na analizie dzieł Tertuliana w kontekście wyzwań, jakie świat stawia przed chrześcijaninem. Przede wszystkim świat, zdaniem afrykańskiego myśliciela, był rozumiany jako zło konieczne, w którym przyszło człowiekowi żyć. Z tego też powodu należało się go wyrzec, ale także dawać świadectwo swojej głębokiej wiary i przywiązania do Boga. Tertulian wszędzie dostrzegał aktywne działanie diabła, co w konsekwencji prowadziło do wniosku, że należy być człowiekiem rozważnym, by przypadkiem nie wyprzeć się wiary.

Tertulian wskazywał różne drogi do osiągnięcia przez chrześcijanina w życiu świętości, co zostało przedstawione w ostatnim, czwartym rozdziale (*Realizacja chrześcijańskiego ideału świętości w świecie*). Najistotniejszym elementem jego rozważań jest to, że wszystkie formy realizacji doskonałości chrześcijańskiej w świecie oparte są na dziewictwie. Właśnie czystość (synonimicznie używana przez Tertuliana) była dla niego szczytem ludzkiej doskonałości. Stanowiła ona niewątpliwie dar, który można osiągnąć poprzez wysiłek i zmaganie się z własnymi słabościami, a jednocześnie owa czystość była celem ludzkiego duchowego wzrastania. Tertulian zachęcał każdego człowieka – dziewczynę, mężatkę, wdowę do praktykowania dziewictwa.

Małżeństwo, stanowiące kolejną formę realizacji w świecie chrześcijańskiej świętości, było dla Afrykańczyka wyborem kompromisu. Bóg wymaga od chrześcijanina wielkich rzeczy, tj. czystości, dziewictwa. Człowiek natomiast nie zawsze umie poddać takiemu wyzwaniu, często poddaje się i nie chce walczyć ze złymi skłonnościami, słabościami i dlatego decyduje się na związek małżeński. Powodem takiej decyzji jest wszechobecna pożądlivość, która nie zachęca do indywidualnej walki

o cnotę, a wręcz przeciwnie – wskazuje na łatwiejszy wybór, którym jest małżeństwo, co zdaniem moralisty wcale nie jest lepszym wyborem.

W trakcie pisania niniejszej pracy autor natrafił na szereg problemów oraz trudności. Między innymi był to niejednolity sposób rozumowania i argumentacji kartagińskiego myśliciela. W sposób wyrazisty można było bowiem dostrzec dychotomię jego poglądów, nawet w jednym utworze na przestrzeni kilku linijek, czy wręcz skrajność w poglądach (choćby *De fuga* 3 a 1-2). Żywa narracja Kartagińczyka powodowała, że często trzeba było porównywać różne edycje oraz przekłady, by móc w sposób właściwy odczytać jego przekaz. Próba usystematyzowania nauki Tertuliana, która powstawała przez przeszło 20 lat, jest zadaniem niemożliwym, a sam pomysł podjęcia się takiego działania jest błędny u swoich początków. Analiza źródeł dzieł Tertuliana pozwala zauważyć akcentowanie pewnych elementów w jego nauczaniu stosownie do potrzeb i okoliczności.

Ktoś podający się za Cypriana, biskupa Kartaginy i męczennika żyjącego krótko po Tertulianie, zawarł w swoim traktacie (Cyprianus [pseudo-], *Ad Nouatianum* 2.33) bardzo ciekawe słowa: „Kościół, tak jak Arka Noego, musi znaleźć miejsce zarówno dla czystych, jak i nieczystych zwierząt”¹³. Te słowa mogłyby nieco ukoić stan ducha oraz temperament Tertuliana, tak widoczny w jego dziełach. Dzięki temu mógłby cieszyć się większą popularnością niż było w rzeczywistości. Bo przecież tak naprawdę dążył do jednego: pragnął dla siebie i innych sprawiedliwego życia w niesprawiedliwym świecie.

Treść pracy

I. Tło historyczno-społeczne Kartaginy i Kościoła afrykańskiego. 1. Starożytna Kartagina w źródłach historycznych. 2. Osobowość i nauczanie Tertuliana. 3. Tertulianowy obraz Kartaginy i Kościoła afrykańskiego. **II. Tertulianowa wizja chrześcijaństwa.** 1. Ewangeliczna postawa chrześcijanina. 2. Ideał chrześcijańskiej postawy. 3. Zaprzeczenie chrześcijańskiej postawy. 3.1. Tertulian w Kościele. 3.2. Tertulian poza Kościołem. **III. Chrześcijanin wobec wyzwań świata.** 1. Bałwochwalstwo. 2. Herezje. 3. Widowiska. 4. Noszenie wieńców. 5. Prześladowanie. 6. Męczeństwo. **IV. Realizacja chrześcijańskiego ideału świętości w świecie.** 1. Dziewictwo. 2. Małżeństwo. 3. Wdowieństwo.

Ks. Lesław Łesyk

¹³ Et merito excaecati, quia uoluntas schismaticorum non est in dei lege, quae lex unam nobis et singularem designat ecclesiam, in illa scilicet quae sub noe ante diluuium dei prouidentia fabricata est arca, in qua non tantum munda animalia, sed et immunda, ut tibi cito respondeatur, nouatiane, inuenimus esse reclusa.